

POLSKA NAJPEWNIJ NIE ZREDUKUJE ZAANGAŻOWANIA W EUROKORPUSIE

Wszystko wskazuje na to, że wbrew zapowiedziom z 2017 r. Polska nie zmniejszy swojego zaangażowania w dowództwo Eurokorpusu w Strasburgu. MON właśnie wyraziło gotowość wstrzymania tych planów, a nawet wejścia do grupy państw ramowych, co oznacza zwiększenie polskiego udziału. Jeszcze dalej poszedł szef BBN Paweł Soloch, który poinformował, że uczestnictwo Wojska Polskiego w tym dowództwie zostanie utrzymane.

Informacje te pojawiły się w poniedziałek tuż przed wizytą Solocho i drugiego prezydenckiego ministra, odpowiedzialnego za sprawy zagraniczne Krzysztof Szczerskiego w Paryżu. Obaj współpracownicy Andrzeja Dudy mają zaplanowane spotkania w Pałacu Elizejskim, gdzie urzęduje prezydent Francji, oraz w ministerstwach obrony i spraw zagranicznych.

Eurokorpus powstał w 1992 r. jako wspólny projekt Niemiec i Francji. W latach 90. XX w. dołączyły do niego Belgia, Hiszpania i Luksemburg. Kraje te mają status tzw. państw ramowych, co oznacza m.in., że decydują o funkcjonowaniu korpusu i (z wyjątkiem Luksemburga) rotacyjnie obsadzają stanowisko dowódcy; aktualnie jest nim gen. broni Jürgen Weigt z Niemiec.

Polska od 2002 r. jest w Eurokorpusie państwem stowarzyszonym. W grudniu 2011 r. została podpisana deklaracja, zgodnie z którą Polska miała osiągnąć status państwa ramowego na początku 2016 r., co potem zmieniono na początek 2017 r. Zgodnie z tym planem polski generał miał dowodzić Eurokorpusem od 2019 r.

Czytaj też: ["Nowoczesna broń dla polskich żołnierzy", czyli kontrakt na HIMARS-y podpisany](#)

W marcu 2017 r. okazało się jednak, że Polska nie zrealizuje tego planu. Wprawdzie MON kierowane wówczas przez Antoniego Macierewicza zaprzeczało informacjom medialnym, że Polska wycofuje się z Eurokorpusu to resort przyznał, iż nasz kraj zrezygnował z ubiegania się o status państwa ramowego i stopniowo, w ciągu 3-4 lat zredukuje swój wkład, choć zachowa status państwa stowarzyszonego.

W poniedziałek okazało się, że zapowiedzi z 2017 r. najwyraźniej nie zostaną zrealizowane. Najpierw szef BBN Paweł Soloch powiedział PAP, że "polskie zaangażowanie wojskowe w dowództwie Eurokorpusu zostanie utrzymane". Podkreślił przy tym, że zwolennikiem takiego rozwiązania jest prezydent, zwierzchnik sił zbrojnych Andrzej Duda, a decyzja została uzgodniona z szefem MON Mariuszem Błaszczakiem.

Uzgodniliśmy z ministrem obrony narodowej, że należy utrzymać

polские zaangażowanie wojskowe w dowództwie Eurokorpusu.

szef BBN Paweł Soloch

Prezydencki minister powiedział też, że liczy, iż polska obecność w korpusie pozwoli pogłębić praktyczną współpracę z Francją, Niemcami, Belgią, Hiszpanią i Luksemburgiem. Soloch powiedział też, że "minister obrony wystosował już pismo w tej sprawie do ministrów obrony państw ramowych".

Czytaj też: [MON o redukcji zaangażowania w Eurokorpus. "Zachowa zdolność do dowodzenia szpicą"](#)

O tym piśmie MON poinformowało w komunikacie w poniedziałek wieczorem. Wydźwięk tej informacji nie jest tak jednoznaczny jak słowa szefa BBN - nie ma mowy o tym, że polskie zaangażowanie zostanie utrzymane, lecz, że Polska wyraziła gotowość, by wstrzymać stopniową redukcję, a następnie ewentualnie zwiększyć zaangażowanie w korpusie. Jednak ogólny kierunek, w którym zmierzają polskie władze, został potwierdzony.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak przesłał do ministrów obrony państw ramowych Eurokorpusu (Niemcy, Francja, Belgia, Hiszpania, Luksemburg) list wyrażający gotowość do ewentualnego wstrzymania planowanego, sukcesywnego zmniejszenia udziału Sił Zbrojnych RP w Eurokorpusie oraz rozważenia statusu Polski w tej strukturze, w tym ewentualnego wejścia do grupy państw ramowych Eurokorpusu i współkształtowania priorytetów dalszego rozwoju tego dowództwa.

komunikat MON

Resort zaznaczył także, że "ewentualne wstrzymanie sukcesywnego ograniczania udziału SZ RP w Eurokorpusie i przyjęcie przez Polskę roli jednego z państw ramowych tego dowództwa wymaga dalszych konsultacji z zainteresowanymi stronami".

Czytaj też: [MON przekonuje NATO do Fortu Trump \[KOMENTARZ\]](#)

Dlaczego Polska zamierza wstrzymać lub wręcz odwrócić decyzję o stopniowym redukowaniu udziału w Eurokorpusie? Oficjalne tłumaczenie BBN i MON mówi, że zmienił się charakter tego dowództwa. W 2017 r. wiele wskazywało, że Eurokorpus będzie strukturą odpowiedzialną za działania przede wszystkim w ramach Unii Europejskiej i to głównie na południu. Zaangażowanie Eurokorpusu w ramach NATO miało maleć. Trend ten - podkreślają MON i BBN - został odwrócony i teraz rośnie rola tego dowództwa w łańcuchu dowodzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego. - *Chcemy, żeby Eurokorpus nadal wspierał wiarygodny rozwój europejskich zdolności, dostępnych zarówno do operacji NATO, jak i UE* - powiedział Soloch.

Co więcej, jak podkreślił szef BBN, w przyszłym roku Eurokorpus będzie odpowiedzialny za

dowodzenie tzw. szpicą NATO, czyli połączonymi siłami zadaniowymi bardzo wysokiej gotowości (ang. Very High Readiness Joint Task Force, VJTF). Trzon szpicy wystawi zaś Wojsko Polskie, a szczególną rolę odegra w tym 21 Brygada Strzelców Podhalańskich. Potwierdził to w niedawnym wywiadzie dla Defence24.pl szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund T. Andrzejczak.

Czytaj też: [W dyskusji o wojskach USA najważniejsze są zdolności i ich implementacja w Polsce. Szef SGWP gościem SKANERA Defence24](#)

W 2017 r. wśród powodów redukcji polskiego wkładu w Eurokorpus MON wymieniało także zwiększenie obciążenia sił zbrojnych, co wynikało z realizacji postanowień szczytów NATO w Newport (2014 r.) i Warszawie (2016 r.), w tym ze wzmacniania flanki wschodniej.

Czytaj też: [MON o redukcji zaangażowania w Eurokorpus: Przyczyną zmiany w jednostce](#)

Ani MON, ani szef BBN nie poinformowali w poniedziałek, jak zmniejszyło się zaangażowanie Polski w Eurokorpusie po 2017 r. Resort ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że "skala i tempo redukcji została uzgodniona z dowództwem Eurokorpusu i przeprowadzona w sposób niezakłócający jego funkcjonowania".

Jak zmieniała się rola Polski w Eurokorpusie

Polska została państwem stowarzyszonym Eurokorpusu w 2002 r. Koncepcja pełnoprawnego członkostwa została po raz pierwszy przedstawiona podczas spotkania ministrów obrony państw Trójkąta Weimarskiego w lipcu 2006 r. W grudniu tego samego roku Komitet Wspólny Eurokorpusu zaakceptował możliwość większego udziału polskich żołnierzy w dowództwie jednostki. Negocjacje, których celem była zmiana statusu Polski z państwa stowarzyszonego na ramowe rozpoczęły się w styczniu 2009 r.

Czytaj też: [AW101 - kandydat na następcę polskich Mi-14 \[ANALIZA\]](#)

W grudniu 2011 r. ówczesny szef Sztabu Generalnego WP gen. Mieczysław Cieniuch podpisał w imieniu Polski deklarację, zawierającą harmonogram działań zmierzających do osiągnięcia przez Polskę pełnej gotowości operacyjnej jako państwa ramowego od początku 2016 r.; później ten termin przełożono na początek 2017 r. Zgodnie z planem polski generał miał dowodzić Eurokorpusem od 2019 r.

W deklaracji określono udział przedstawicieli Polski w gremiach kierowniczych Eurokorpusu, udziału w szkoleniach i ćwiczeniach, obejmowanie stanowisk w dowództwie przez polski personel, etapy stopniowego wydzielania wkładu materiałowo-technicznego oraz aspekty finansowe, związane ze zmianą statusu Polski. Gen. Cieniuch poinformował wówczas, że docelowo w Eurokorpusie będzie służyć 120 polskich żołnierzy, a do jednostki zostanie wyznaczona jedna polska brygada.

Czytaj też: [Czy warto było organizować szczyt bliskowschodni w Warszawie? \[OPINIA\]](#)

Do końca 2011 r. Polska obsadzała w kwaterze Eurokorpusu 18 stanowisk w tym jedno tzw.

stanowisko flagowe, czyli zajmowane przez generała. Chodzi o funkcję zastępcy szefa sztabu Eurokorpusu. Aktualnie, od sierpnia 2018 r. na stanowisku tym jest gen. bryg. Wojciech Kucharski. W sierpniu 2013 r. w Eurokorpusie służyło ponad 50 Polaków, w czerwcu 2015 r. – ponad 90, a w marcu 2017 r. – ok. 120.

Prócz żołnierzy Polska wysłała do Eurokorpusu sprzęt i elementy zabezpieczające. Wśród nich było ok. 200 ciężarówek Jelcz.

Czym jest Eurokorpus

Eurokorpus jest dowództwem szybkiego reagowania. To międzynarodowa formacja, która może zostać użyta w operacji wojskowej NATO lub Unii Europejskiej. Jej dowództwo znajduje się w Strasburgu. Służy tam ok. tysiąca żołnierzy. Korpus jest w stanie dowodzić siłami liczącymi do 60 tys. żołnierzy.

Czytaj też: [Polskie Jelcze pojechały do Eurokorpusu](#)

Eurokorpus został powołany przez Niemcy i Francję w maju 1992 r. W 1993 r. dołączyła Belgia, rok później Hiszpania, a w 1996 r. Luksemburg. Państwa te stały się tzw. państwami ramowymi, które wspólnie decydują o zadaniach, strukturze i rozwoju tej formacji.

W 2002 r. do Eurokorpusu przyjęto jako państwa stowarzyszone Polskę, Austrię, Finlandię, Grecję i Turcję, rok później Kanadę, w 2009 r. Włochy, a w 2016 r. Rumunię. Oficerów łącznikowych do dowództwa wysłały także Holandia i Wielka Brytania. Z czasem Austria, Finlandia i Kanada wycofały się ze struktur.

Czytaj też: [Tymczasowe, ale potencjalnie wysokie. Nowe dodatki w SKW](#)

Państwa stowarzyszone wysyłają żołnierzy, sprzęt i elementy zabezpieczające do dowództwa i sztabu w Strasburgu we Francji. Państwa ramowe wydzielają też pod dowództwo Eurokorpusu jednostki wojskowe, stacjonujące w miejscach stałych dyslokacji i znajdujące się w normalnych warunkach pod dowództwem narodowym. Na co dzień Eurokorpusowi podlega jedynie brygada francusko-niemiecka z dowództwem w Müllheim w Niemczech, która została powołana w 1989 r.

Najważniejszym organem Eurokorpusu jest Komitet Wspólny złożony z szefów obrony lub sztabów generalnych państw ramowych oraz dyrektorów politycznych z ministerstw spraw zagranicznych. Rotacyjnie co roku inne państwo przewodniczy pracom komitetu, wyznaczając sekretarza Eurokorpusu.

Czytaj też: [MON chce nowej ustawy o weteranach, ale nie mówi o planach ws. Agencji Uzbrojenia](#)

Komitetowi Wspólnemu podlega Komitet Eurokorpusu, który składa się ze starszych oficerów z państw ramowych i dowództwa Eurokorpusu. Ciało to zbiera się raz na kwartał. W posiedzeniach mogą uczestniczyć przedstawiciele państw stowarzyszonych, o ile omawiane są zagadnienia ich dotyczące. Komitet Eurokorpusu nadzoruje praktyczną realizację decyzji Komitetu Wspólnego dotyczących np. przygotowania sił, organizacji, finansowania, obsady stanowisk, szkolenia i ćwiczeń, zabezpieczenia logistycznego i kontaktów międzynarodowych.

Głównym celem Eurokorpusu jest udział w operacjach kryzysowych, humanitarnych, ratunkowych

oraz utrzymywania i wymuszenia pokoju. Eurokorpus posiada również zdolność prowadzenia operacji i działań w ramach art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego, który mówi o wspólnej obronie państw NATO.

Czytaj też: [Koniec konferencji bliskowschodniej. Początek procesu warszawskiego?](#)

Pierwszą operacją bojową Eurokorpusu był udział w sojuszniczej misji SFOR w Bośni i Hercegowinie w 1998 r. Dwa lata później jednostka przejęła dowództwo na siłami pokojowymi KFOR w Kosowie. Od sierpnia 2004 r. do lutego 2005 r. Eurokorpus dowodził misją stabilizacyjną ISAF w Afganistanie. Wziął w niej udział również w 2012 r. Żołnierze korpusu uczestniczyli także w misji szkoleniowej UE w Mali w 2015 r., a w 2016 r. Eurokorpus stworzył dowództwo Grupy Bojowej UE.

Jednostka od 1993 r. była też w dyspozycji Sojuszu Północnoatlantyckiego. Przeszła też certyfikację NATO – w 2002 r. uzyskała status sił wysokiej gotowości i Sił Odpowiedzi NATO (ang. NATO Response Force), a w maju 2006 r. osiągnęła pełną zdolność operacyjną.

Czytaj też: ["Dobre" lepsze niż "najlepsze", czyli modernizacja według szefa Sztabu Generalnego WP \[SKANER Defence24\]](#)

RAL/PAP